

"WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ..."

GAZETKA FORMACJI DUCHOWEJ

Parafii Wniebowzięcia NMP w Żaganiu

lipiec 2015/nr 31/

2014 - 2015 „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”

Intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna: Aby odpowiedzialność polityczna była przeżywana na wszystkich poziomach jako wzniosła forma miłosierdzia.

Intencja misyjna: Aby chrześcijanie w Ameryce Łacińskiej w obliczu nierówności społecznych mogli dawać świadectwo miłości do ubogich i wносить swój wkład, by społeczeństwo stawało się bardziej braterskie.

Intencja Parafialna: O dobre owoce nawiedzenia obrazu Jezusa Miłosiernego w naszych Rodzinach i Parafii **27-31 maja 2015 r.**

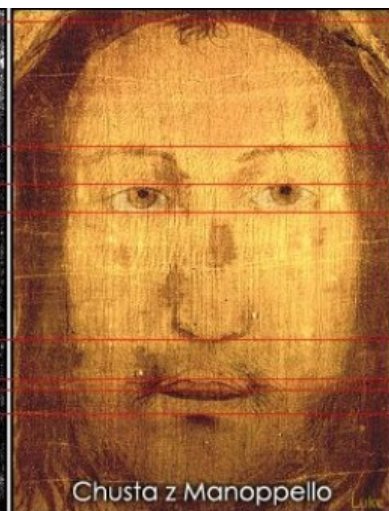
Historyczne istnienie Jezusa cz. II



Całun Turyński



nałożenie obrazów



Chusta z Manoppello

W poprzedniej katechezie zazaczyliśmy, że wiadomości o historycznym istnieniu Jezusa musimy szukać przede wszystkim w literaturze chrześcijańskiej. W naszym poszukiwaniu informacji o Jezusie musimy zwrócić się przede wszystkim do tych, którzy byli naocznymi świadkami Jego życia. Opowiadania naocznych świadków wydarzeń z życia Jezusa znajdują się w Pismach Nowego Testamentu, a przede wszystkim w Ewangeliach. Najpierw trzeba nam odpowiedzieć na pytanie, jaką wartość historyczną posiadają te dzieła. Musimy więc sprawdzić wiarygodność historyczną tych dokumentów. Wiemy, że Ewangelie w pierwszym rzędzie są źródłem prawd religijnych, w opisie faktów historycznych uwypuklają przede wszystkim religijny sens tych wydarzeń. Ewangelie nie podają pełnej historii życia Jezusa. Stanowią jednak najbardziej bezpośredni, historycznie wiarygodny dokument pisany o Jezusie Chrystusie. To właśnie dzięki Ewangeliom została nam przekazana historyczna prawda o Jezusie. Autorzy Ewangelii wyrażają przekonania własne, osobistą pewność, która wynika z wydarzeń, których byli świadkami. Nowotestamentowe opisy życia i nauczania Jezusa były utrwalane przez ludzi, którzy albo sami byli naocznymi świadkami, albo przekazali relację innych świadków.

Czy historyczny Jezus jest dostępny naukowym badaniom? Czy w ewangelicznym obrazie Jezusa są elementy autentycznie historyczne? Wreszcie, czy Ewangelie są dziełem anonimowym, czy też widać w nich rękę i myśl przewodnią autora poszczególnych Ewangelii? Są to pytania,

kwestie, nad którymi chcemy się teraz zastanowić.

Zacznijmy od autentyczności, czyli od problemu autorstwa Ewangelii. Posiadamy bardzo wiele znaczących świadectw, które mówią o tym, że autorami Ewangelii są apostołowie Mateusz i Jan oraz uczniowie apostołscy Marek i Łukasz. Zwrócę uwagę jedynie na najcenniejsze świadectwa, a więc na najstarsze i cieszące się dużym autorytetem ówczesnego środowiska.

Na pierwszym miejscu wypada zauważyć cenne świadectwo historyka biskupa **Euzebiusza z Cezarei (263 - 339)**, autora wielu pism apologetycznych, biblijnych i dogmatycznych. Jego dzieło *Historia Kościoła* w dziesięciu księgach jest pierwszym opracowaniem dziejów Kościoła od jego założenia do 324 r. W dziele tym znajdujemy stwierdzenie Euzebiusza, że według znanej mu trzywiekowej tradycji od Orygenesesa do Papiasza *sacra evangeliorum quadriga* (cztery święte Ewangelie) pochodzą od apostołów Mateusza i Jana oraz uczniów apostołskich Marka i Łukasza. Wynika z tego, że św. Euzebiusz miał dostęp do świadectw pochodzących z trzeciego, drugiego i pierwszego wieku.

Również **Orygenes (185 - 254)** daje komentarze do poszczególnych Ewangelii. W swoich dziełach przytacza bardzo liczne cytaty z Ewangelii zaznaczając zawsze, z której Ewangelii są wzięte. W ten sposób daje dowód swej świadomości o autorach Ewangelii. Cytatów tych jest bardzo wiele. Dla tych, którzy lubią dokładne liczby, podaję, że 9.231. Także **Tertulian († 220)** i **Klemens Aleksandryjski († 215)** nie tylko dają dowód, że znają Ewangelie, że wyrażają osobiste przekonanie, ale powołują się na tradycję pierwotną w Kościele.

Najwybitniejszym świadkiem starożytności chrześcijańskiej jest św. **Ireneusz (+ 202)**. Pochodził z Azji, był uczniem Polikarpa, biskupa Smyrny (ok. 150), ucznia św. Jana. **W swoim głównym dziele *Adversus haeresis* pisze: "Mateusz wśród Żydów w ich własnym języku napisał Ewangelię, gdy Piotr i Paweł w Rzymie Ewangelię głosili i Kościół zakładali. Po ich odejściu Marek, uczeń i tłumacz Piotrowy, podał nam także na piśmie, co Piotr głosił. Podobnie Łukasz, towarzysz Pawła, napisał Ewangelię głoszoną przez niego. W końcu i Jan, uczeń Pana, na piersiach którego spoczywał, napisał również Ewangelię przebywając w Efezie w Azji"**. To świadectwo z drugiej połowy II wieku, pochodzące od kogoś znającego całą tradycję Kościoła Wschodniego i Zachodniego, docierające do czasów apostołskich jest bardzo ważne.

Jeszcze starsze jest świadectwo św. **Justyna († 165)**. Przytacza on w swych dziełach tak wiele tekstów ewangelicznych, że można by odtworzyć z jego cytatów Ewangelię św. Jana.

Najstarsze świadectwo dotyczące autorstwa Ewangelii pochodzi od **Papiasza**. Papiasz, biskup w Annapolis we Frygii, był uczniem św. Jana. Około roku 125 napisał dzieło *Wykład mów pana*, które zachowało się tylko w fragmentach cytowanych przez innych autorów. M. in. zawierało ono twierdzenia: **"Marek - jako uczeń Piotra - spisał starannie z pamięci mowy i czyny Pana, ale nie według ich kolejności. Mateusz w narzeczu hebrajskim uporządkował logie Pana i każdy je tłumaczył, jak umiał"**.

Widzimy, że wszyscy mówią jakby zgodnym chórem, mimo, że w różnym czasie i w różnych miejscach. Ta zgodność jest bardzo pouczająca, bo daje nam pewność co do autorstwa Ewangelii.

Posiadamy również dokumenty pochodzące z I wieku jak: *Didache*, list Barnaby, list Klemensa Rzymskiego, listy św. Ignacego i list Polikarpa, które cytują teksty Ewangelii, przez co wskazują na wcześniejsze

istnienie Ewangelii. Według współczesnych ustaleń, Didache pochodzi z drugiej połowy I wieku, a więc jest prawie współczesne Ewangeliom.

Jakie wynikają z tych wszystkich źródeł wnioski?

Już w drugiej połowie I wieku były znane w Kościele cztery Ewangelie jako dzieła apostołskie. Świadcami są ludzie o wysokiej wiedzy i zmyśle krytycznym, a ponadto ludzie o wysokich kwalifikacjach etycznych. Jak słusznie zauważa ksiądz Kapeć, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **"występują oni niejako osoby prywatne, ale jako przedstawiciele różnych gmin i prowincji kościelnych w ówczesnym świecie cywilizowanym. Składają zeznania publiczne w imieniu całego Kościoła"**. Widać więc wyraźnie, że od początku istniała w Kościele świadomość, że autorami czterech Ewangelii byli dwaj apostołowie Mateusz i Jan oraz dwaj uczniowie apostołscy Marek i Łukasz - a więc ci, którzy byli naocznymi świadkami wydarzeń z życia Jezusa. Marek w swej Ewangelii przedstawia wydarzenia na podstawie relacji usłyszanej od samego św. Piotra. Był przecież jego uczniem. **Natomiast Łukasz, uczeń św. Pawła, relacjonuje nie tylko to, co usłyszał od św. Pawła, ale jak sam zaznacza na początku swej Ewangelii: "Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abys się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono"** (Łk 1, 1-4).

Istnieją nie tylko świadectwa zewnętrzne, w stosunku do Ewangelii, potwierdzające autorstwo Mateusza, Jana oraz Marka i Łukasza. Możemy także z uważnej lektury Ewangelii wydobyć jej cechy charakterystyczne wskazujące na poszczególnego autora. Rzecz ma się podobnie jak z oglądaniem obrazu lub słuchaniem muzyki. Znamca sztuki jest w stanie precyzyjnie określić z jakiego okresu dany obraz pochodzi, z jakiej szkoły, a nawet - po wnikliwej analizie i porównaniu różnych szczegółów - podać jego twórcę. Także nikt, kto chociaż trochę zna się na muzyce, słuchając nawet nieznanego utworu Chopina, nie powie, że jest to Mozart albo Strawiński. Bez wątpienia rozpozna Chopina.

Również poszczególne Ewangelie posiadają swoje **charakterystyczne cechy wskazujące na konkretnego autora**. Tak np. **Ewangelia św. Mateusza posiada wybitnie palestyński i żydowski charakter**. Zaczyna się od Abrahama, Ojca narodu żydowskiego. **Działalność Jezusa ukazywana jest jako wypełnienie prorocत्व**. Autor stosuje judaistyczny sposób dowodzenia przez cytowanie Starego Testamentu (70 razy). Całość Ewangelii jest tak pisana, aby najlepiej trafiała do czytelników palestyńskich i żydowskich. Również pewne szczegóły wskazują wprost na autora, który był poborcą podatkowym. Dlatego w jego Ewangelii jest mowa o podatku na Świątynię, o specjalnej monecie używanej przy podatku dla Cezara. Widać u autora znajomość tego zagadnienia. Zauważamy również dokładną znajomość topografii miasta Kafarnaum i okolic, gdzie właśnie Mateusz pracował jako celnik. Ponieważ autor Ewangelii jest naocznym świadkiem wydarzeń związanych z życiem Jezusa, dlatego jego relacja wynika z osobistej obserwacji.

Podobnie jest z **Ewangelią św. Jana. Tę Ewangelię pisał ktoś, kto stał pod krzyżem, gdy jeden z żołnierzy przebił włócznią bok Jezusa**. Jemu poleca Jezus przed śmiercią swoją Matkę. Opisy w Ewangelii Jana zawierają wiele drobnych szczegółów, które mógł znać tylko naoczny świadek. Zresztą św. Jan sam pisze: **"Zaświadcza to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe"** (J 19, 35).

Z kolei **Ewangelia św. Marka** wyróżnia się stylem podobnym do **Listów św. Piotra**. Zaczyna się od chwili powołania św. Piotra. Dokładnie kreśli jego sylwetkę, nie pomijając szczegółów przedstawiających go w niekorzystnym świetle - Piotr jest porywczy, słaby. Św. Marek był uczniem Piotra, więc przekazywał to, co od niego usłyszał. Ewangelia ta przeznaczona jest dla czytelników, którzy nie znali zwyczajów żydowskich ani Starego Testamentu. Dlatego św. Marek tłumaczy wyrazy aramejskie, zwyczaje żydowskie, jak np. oczyszczenia rytualne a nawet uroczystość Paschy.

Jeszcze inny styl i charakter posiada **Ewangelia św. Łukasza**. **Widać u niego zależność od św. Pawła**. Porównując Listy św. Pawła z trzecią Ewangelią, można dostrzec wspólne myśli i sposoby relacji. W nauczaniu św. Pawła na pierwszy plan wysuwa się powszechne zbawienie. Podobnie u św. Łukasza. Również opis ustanowienia Eucharystii jest zbieżny u obu świętych.

Te wszystkie świadectwa wewnętrzne wyraźnie potwierdzają to, co dowiadujemy się ze świadectw zewnętrznych mówiących o autorach Ewangelii.

Rozważyliśmy więc odpowiedź na jedno z pytań postawionych na początku.

Ewangelie nie są jakimś dziełem anonimowym. Zamiast anonimowych przekazicieli Tradycji, zbieraczy i kompilatorów odkrywamy prawdziwych, konkretnych, indywidualnych pisarzy. Są nimi apostołowie Mateusz i Jan oraz dwaj uczniowie apostołscy: Marek - uczeń św. Piotra i Łukasz - uczeń św. Pawła.

Na końcu wypada, chociaż pokrótce, wyjaśnić, w jaki sposób powstały Ewangelie. Wiemy, że autorami są ewangelisci, nie należy jednak tego tak rozumieć, jakoby całość pochodziła tylko od tych autorów. Pamiętamy, że każda księga biblijna jest cała od Boga i cała jest Słowem Boga, a jednocześnie cała jest od ludzkiego autora. Według nauczania Kościoła przyjmuje się trzy okresy powstawania Ewangelii.

Najpierw Jezus wybrał upatrzonych uczniów, którym przekazywał swoją naukę i którzy od początku byli świadkami wydarzeń związanych z Nim. Stąd mogli oni wiarogodnie o tym świadczyć. Drugi etap to dawanie świadectwa o Jezusie. Przekazywali Jego naukę, ale przede wszystkim mówili o Jego czynach, głosząc fakty zbawczej śmierci krzyżowej i zmartwychwstania. **Po zmartwychwstaniu, gdy jawne stało się Jego bóstwo, lepiej zrozumieli wszystkie wydarzenia i nauki Jezusa. Głosili więc Jezusa z pełnym przekonaniem, z głęboką wiarą. Fakty przekazywali z pełniejszym zrozumieniem dzięki temu, że byli świadkami ukazywania się Chrystusa Zmartwychwstałego i zostali oświeceni światłem Ducha Prawdy. Głosili tę naukę zgodnie z potrzebami danego środowiska: "Grekom i barbarzyńcom, mądrym i niemądrym"**(Dz 1, 14 i 1 Kor 9,17-23). Już w tym okresie widać rozmaite sposoby przekazywania tych samych faktów i nauk. W trzecim etapie wielu stara się to ustne przekazywanie ułożyć w formie pisemnej. I tak powstają pierwsze zapiski z których korzystają również autorzy natchnieni pisząc cztery Ewangelie na użytek świeżo założonych gmin chrześcijańskich. Nadawali im formę literacką, która odpowiadała celowi, jaki każdy z nich chciał osiągnąć. **A celem tym było przekonanie czytelników o pewności wydarzeń zbawczych, że Jezus będąc prawdziwym człowiekiem jest równocześnie prawdziwym Bogiem, że przecierpiał okrutną mękę i rzeczywiście umarł i zmartwychwstał dla nas i dla naszego zbawienia.**

ks. Edward Janikowski TChr, **Milujcie się!** nr 1-2/1999

Gazetkę opracował ks. proboszcz Zygmunt Mokrzycki – Opiekun ŻR